

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 12 marca 2014 r. D. K. przechodził w pobliżu Szkoły Podstawowej nr (...) ulicą (...) w J.. W pewnym momencie zauważył leżący przy płocie szkoły telefon komórkowy H.. Telefon ten został zgubiony przez małoletniego M. K. (1). Podniósł go i zabrał. Telefon ten należał do K. K. i miał wartość 200 zł.

dowód: wyjaśnienia D. K. k. 7, 40

zeznania M. K. (2) k. 7

zeznania K. K. k. 44

zeznania D. T. k. 14

D. K. usunął z tego telefonu kartę SIM i przekazał go swojemu znajomemu D. T..

dowód: wyjaśnienia D. K. k. 7, 40

zeznania D. T. k. 1

protokół zatrzymania rzeczy k. 9-11

D. K. ma 58 lat. Jest bezrobotny, utrzymuje się z zasiłku z opieki społecznej w kwocie 529 zł. Nie był dotychczas karany za przestępstwa.

dowód: wyjaśnienia D. K. k. 17, 40

dane o karalności k. 18

Przesłuchany podczas czynności wyjaśniających obwiniony przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i odmówił składania wyjaśnień.

Przed Sądem obwiniony nie przyznał się do popełnienia zarzucanego czynu i podał, że nie przywłaszczył telefonu, ponieważ go znalazł. Wyjaśnił, że telefon leżał na trawniku przy chodniku i że oddał go koledze. Wskazał, że telefon był zawilgocony, więc go wysuszył i następnie dał D. T.. Podał również, że nie pomyślał, że ktoś mógł zgubić ten telefon ani żeby pójść z tym na Policję.

Sąd zważył, co następuje:

Wyjaśnieniom obwinionego Sąd dał wiarę w całości, jeśli chodzi o podawane przez niego fakty, tj. co do znalezienia telefonu i miejsca, w którym do tego doszło, a także co do tego, że przekazał go następnie swojemu znajomemu. Wyjaśnienia te znajdują potwierdzenie w zeznaniach K. K., M. K. (2) i D. T., z których wynika, że aparat został zgubiony przez 13-letniego M. K. (1), a następnie znaleziony przez obwinionego, który wręczył go D. T.. Znajdują poparcie również w protokole zatrzymania rzeczy. Wszystkie te dowody tworzą spójną całość.

Nie budzi wątpliwości wartość przedmiotu wskazana przez M. K. (2). Jak wynika z jego zeznań telefon był używany, został kupiony w lombardzie, a tego rzędu ceny są na portalu Allegro.

Wszystkim dowodom w postaci dokumentów zebranych w aktach sprawy Sąd dał wiarę w pełni. Pochodzą one od uprawnionych osób, korespondują ze sobą, nie były kwestionowane przez strony postępowania, Sąd również nie dostrzegł powodów, by je podważyć.

Biorąc zebrane dowody pod uwagę Sąd ustalił, że D. K. znalazł leżący na trawniku telefon o wartości 200 zł stanowiący własność K. K. i zabrał go. Legalnie wszedł w jego posiadanie, ponieważ telefon leżał i obwiniony podniósł go z ziemi. Celem jego działania było zatrzymanie go dla siebie, powiększenie swojego majątku, skoro zabrał go do domu. Fakt późniejszego jego przekazania innej osobie nie ma tu znaczenia dla oceny zachowania obwinionego, ponieważ postąpił z nim jak właściciel. Jego zachowanie wypełnia znamiona wykroczenia z art. 119 § 1 k.w. polegającego na przywłaszczeniu cudzej rzeczy.

Stopień społecznej szkodliwości popełnionego przez obwinionego czynu jest niewielki. Obwiniony naruszył oczywisty zakaz, jakim jest zakaz przywłaszczenia cudzych rzeczy. Nie podjął żadnych kroków, aby odnaleźć właściciela telefonu czy oddać go Policję. Na złagodzenie oceny jego działania wpływ ma z pewnością fakt, że telefon został zwrócony właścicielce oraz to, że był on nadal sprawny, a także fakt, że obwiniony dokonał przywłaszczenia rzeczy znalezionej.

D. K. działał świadomie. Wiedział, że znalazł cudzą rzecz, że jest to przedmiot tego rodzaju, że nie został wyrzucony przez właściciela z zamiarem wyzbycia się go, a mimo to nie podjął żadnych kroków, aby zidentyfikować właściciela, aby rzecz do niego wróciła. Obwiniony jest osobą dorosłą, zdolną do przypisania mu winy.

Wymierzając obwinionemu karę Sąd uznał, że nie ma potrzeby surowego oddziaływania na niego. Nie był dotychczas karany, przywłaszczony przez niego telefon wrócił do właściciela, a więc szkoda została naprawiona. Zdaniem Sądu kara grzywny jest karą adekwatną do wagi popełnionego wykroczenia i stopnia winy obwinionego. Wymiar tej kary, tj. 50 zł, mimo że niewysoki, to, w ocenie Sądu, spełni swój cel, a ponadto pozostaje w zasięgu finansowych możliwości obwinionego, który utrzymuje się jedynie z minimalnego zasiłku. Sąd wyraża przekonanie, że zarówno kara ograniczenia wolności, jak i tym bardziej kara aresztu byłaby niewspółmiernie surowa w stosunku do czynu obwinionego, który jest czynem o niewielkim stopniu społecznej szkodliwości.

Sąd zwolnił obwinionego od ponoszenia kosztów sądowych w sprawie dochodząc do wniosku, że ich uiszczenie stanowiłoby dla niego nadmierną uciążliwość.